

Ewelina Michalska  
IKLA UW

## Co by było fajnie mieć - Osobisty teleporter

Każdy kto oglądał programy z serii Discovery, czy przewodniki ilustrowane National Geographic, nieraz pewnie marzył o tym by zobaczyć te wszystkie cudowne miejsca ze szklanego ekranu, czy ilustracji, na własne oczy. Poczuć ogrom Sahary lub znaleźć się w Rio de Janeiro i razem z Brazylijkami tańczyć w rytmie samby czy też na tureckim bazarze targować się z kupcami o chustę do tańca brzucha. W wielu filmach science fiction, dotyczących przyszłości mniej lub bardziej odległej można zaobserwować zjawiska teleportacji. Takim przykładem może być film "Gwiazdne Wrota".

Tytułowy teleporter miał formę pierścienia i był wykonany z grafitu a do jego zbudowania wykorzystano technologię kosmitów. Ale w naszej wersji poprzestańmy na naszych ziemskich naukowcach, którym w 1997 roku udało się dokonać już prostej teleportacji fotonu i właśnie wtedy stało się jasne, że teleportacja jest możliwa. Przez kolejne lata temat ten cieszył się coraz większą popularnością a ostatnio naukowcy z Japonii i Australii przenieśli z prędkością światła zestaw kwantów, nie tracąc przy tym informacji... Osobisty teleporter musiałby mieć gps dzięki któremu moglibyśmy z łatwością wyznaczyć miejsce "wystania".



Widząc narastające tempo naszego rozwoju, możemy założyć, że za 100 lat teleportacja stanie się codziennością. I dzięki teleportacji człowiek zaoszczędzi czas na podróżach. A poruszanie się środkami komunikacyjnymi takimi jak samochody, rowery, motory stanie się zbędne i ludzie będą je traktować bardziej hobbistycznie i rekreacyjnie jak np. jazdę konno. Po pracy czy też podczas przerwy w oka mgnieniu

będziemy mogli znaleźć się w domu by zjeść lunch czy obiad a następnie wrócić na stanowisko pracy.

Jednak powinniśmy się zastanowić czy teleportacja ludzi będzie kiedykolwiek możliwa, a jeśli tak to jakie może istnieć z tym ryzyko i ograniczenia. Na pewno jednym z minusów całego procesu teleportacji może być to, że nie jest ona w 100 % bezpieczna. Po drugie podczas przemiany człowieka w wiązkę fotonów istnieje ryzyko wymieszania się informacji, czyli nie wiemy czy w efekcie końcowym będziemy wyglądać w 100 % tak jak przed teleportacją.

Czy będzie to możliwe czy nie zawsze można pomarzyć, że budząc się w Nowym Yorku, zjemy śniadanie w Rzymie, chwilę później posurfujemy na Malediwach, później wpadniemy na kawę do Paryża, a wieczorem wpadniemy na Kubę by poznać prawdziwą Havanę :)